

**Berlińczyk z Gdańska  
– Daniel Chodowiecki**

▶ Str. 6



**Zobacz  
czym żyje  
Trójmiasto**



wybrzeże24.pl

**SPORT W SZKOLE  
z Energa**

▶ Str. 10



# ▶ GAZETA GDAŃSKA

TYGODNIK BEZPŁATNY | NR 363 | 17.10.2014 r.

## Kwiatowy symbol Dnia Wszystkich Świętych

Pomorskie Hurtowe Centrum Rolno-Spożywcze Rėnk tradycyjnie przed Dniem Wszystkich Świętych organizuje Dni Chryzantemy. W dniach 22 października-1 listopada na placu pod halą (w namiotach i ich bezpośrednim sąsiedztwie) handlować będzie około 70 producentów chryzantem.

▶ Str. 2

## Prezydent Gdańska „wygumkuje” edukację

Z Piotrem Gierszewskim, kandydatem z listy PiS do Rady Miasta Gdańska z okręgu nr 3 (Siedlce, Suchanino, Piecki-Migowo, Brętowo, Matarnia, Kokoszki) rozmawia Artur S. Górski

▶ Str. 3

## Gra o (gdański) tron

Czy w Gdańsku będzie druga tura wyborów? Czy też może Pawłowi Adamowiczowi (PO) po raz kolejny uda się prześlizgnąć ponad wyborczą poprzeczką? A może gdańszczanie mieliby pójść do urn także 30 listopada br.? Są i tacy obserwatorzy gdańskiego życia publicznego, którzy bawią się we wróżbitów i pytani o drugą turę mówią: Najpewniej tak. Dlaczego? Bo, jak mówią, Paweł Adamowicz po 16 latach nieprzerwanego rządów wyczerpał swoje zdolności twórcze i pomysły na ukończeniu, a Gdańsk potrzebuje nowej wizji. Bo w miejskim krwiobiegu finansów i infrastruktury zator jest już niebezpieczny.

▶ Str. 4

## „S” uczuła na problemy w oświacie

We wtorek, 14 października, Sekcja Oświaty NSZZ „Solidarność” przesłała list do zarządów wojewódzkich partii politycznych, w którym przedstawia swoje obawy i wątpliwości dotyczące systemu edukacji w Polsce.

▶ Str. 9

## Kampania z gdańskiego portfela Adamowicza pociąg do władzy



Gdańsk chwali się w Gdańsku swoimi sukcesami mierzonymi miejscami w rankingach. Z bilbordów o czerwonej barwie bije przekaz „Gdańsk najlepszy w rankingach”. Podobne reklamy pojawiły się w niektórych mediach. Prezydent Gdańska nachalnie też dziękuje gdańszczanom za głosowanie w sprawie budżetu obywatelskiego, a koperty z zaproszeniami na propagandową konferencję „Tak zmienił się Gdańsk” sygnują Międzynarodowe Targi Gdańskie. Jaki jest sens promowania miasta w mieście?

▶ Str. 7

Serdecznie zapraszamy



Pomorskie Hurtowe Centrum Rolno-Spożywcze S.A.

# DNI CHRYZANTEMY 23X - 31X 2014

Bogata oferta chryzantem ciętych i doniczkowych prosto od producentów na terenie Pomorskiego Centrum Hurtowego w Gdańsku



## F(ig)raszka

Rozprawiają małpy w ZOO  
O co to lewkości szło?  
Nikt nie zrobił jemu nic  
A on zagryzł jedną z lwic  
Był w sobotę wielki szum  
ZOO szturmował dziki tłum  
Był prezydent ważny gość  
Czy lew miał już tego dość?  
Ponoć w Gdańsku zawsze sły  
Zgodnie z władzą zawsze sły  
Nasz lew gości miał po kres  
Dopadł go potworny stres  
Małpom na to gestów brak  
Czy to jakiś jest zły znak?

## Liczby

34

tytu radnych liczy Rada  
Miasta Gdańska

370

tytu kandydatów ubiega się  
o wybór do gdańskiej rady

2605 zł

dieta gdańskiego radnego

## Cytat tygodnia

- W Polsce powinno się wprowadzić kadencyjność władz. Gdyby kadencyjność została wprowadzona, nie zamykałbym aktualnym burmistrzom możliwości wykonywania tej pracy, ale po jednokadencyjnej przerwie - Jan Król, b. wicemarszałek Sejmu RP (UW), z Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej w "Rozmowie kontrolowanej" red. Jacka Naliwajka (Radio Gdańsk).

- Otoczeni pochlebami wielokadencyjni prezydenci i wójtowie nabierają przekonania, że są wspaniali, wyjątkowi, niezastąpieni (...) To sprzyja budowie sieci lokalnych powiązań opartych na lojalności - prof. Wojciech Łukowski z UW ("Przeгляд")

## GAZETA GDAŃSKA

Redaktor naczelny  
Marek Formela  
Sekretarz redakcji  
Tomasz Łunkiewicz  
tomasz.lunkiewicz@wybrzeze24.pl

Projekt graficzny i skład  
Barbara Kraskowska  
barbara.kraskowska@grafikatrojmiasto.pl

Wydawca  
Dom Prasy  
Formela Spółka Jawna  
ul. Targ Drzewny 3/7 p. 505  
80-886 Gdańsk  
tel 58 322 02 07

Pierwszy numer  
Gazety Gdańskiej ukazał się  
1 kwietnia 1891 r.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności  
za treść reklam i ogłoszeń

# Kwiatowy symbol Dnia Wszystkich Świętych

**Pomorskie Hurtowe Centrum Rolno-Spożywcze Rēnk tradycyjnie przed Dniem Wszystkich Świętych organizuje Dni Chryzantemy. W dniach 22 października-1 listopada na placu pod halą (w namiotach i ich bezpośrednim sąsiedztwie) handlować będzie około 70 producentów chryzantem.**

22 października w Pomorskim Hurtowym Centrum Rolno-Spożywczym Rēnk rozpoczyna się Dni Chryzantemy. Na terenie RENC staną

rencyjnych cenach. Można będzie kupić wszystkie rodzaje chryzantem doniczkowych. Najlepiej przechowywać je w dzień

dzień.

Tradycyjnie najpopularniejsze będą białe i żółte. To standardowe kolory, które w Polsce cieszą się największą popularnością. Kolory ciemniejsze, pastelowe również się sprzedają, ale nie są tak popularne. Chryzantemy można kupić już kilkanaście dni przed Dniem Wszystkich Świętych, ale należy pamiętać że nie mogą być zbyt rozwinięte, bo stojąc przez kilka dni przed 1 listopada nasiąkną wodą co spowoduje, że szybciej się zesterzeją.

jest mniej kwiatów, ale za to bywają w barwach najróżniejszych. Szczególnym upodobaniem kupujących cieszą się cieniowane, a więc z kwiatami w kilku odcieniach tej samej barwy. Najbardziej tradycyjną chryzantemą od lat jest pojedyncza, wielokwiatowa. Najszlachetniejsza. W pojemniku rośnie po 7-9 kwiatów, ale za to są wyjątkowo dorodne.

Drobno- i średniokwiatowe chryzantemy produkowane są przez cały rok. Wielokwiatowa tylko w okresie Wszyst-



dwa namioty o łącznej powierzchni ponad 1.000m<sup>2</sup>. W namiotach oraz miejscach bezpośrednio do nich przyległych handlować będzie około 70 producentów. Można będzie u nich zakupić całą gamę asortymentu chryzantem, wrzosów i stroików na groby, po korzystnych, prefe-

na balkonie, w ogrodzie. Na noc powinno się wstawić je do piwnicy, lub chłodnego przedpokoj. Nie należy doniczkowych chryzantem wstawiać do przegrzanych mieszkań. Odmiany chryzantem drobnokwiatowe można przechowywać w taki sam sposób nawet dłużej niż ty-

Chryzantemy robnokwiatowe, niskie, w jednolitych, pięknych, barwach, posadzone w pojemnikach układają się w kule. Są odporne są na zmiany temperatury, dobrze się trzymają w temperaturze do minus 2 stopni Celsjusza.

Chryzantemy średnio kwiatowe są większe. W donicy

kich Świętych. Jeśli chodzi o kolorystykę to w Polsce najczęściej kupują kwiaty o jaskrawych kolorach, dobrze widoczne.

TŁ  
fot. Andrzej Michalik



## Gdańsk, Pomorze, Europa

sukcesu Polaków.

Zaczął się od doskonałych mistrzostw świata w siatkówce. Okazały się one nie tylko organizacyjnym i marketin-

- gospodarzy mistrzostw.

Obecny rok jest historyczny dla polskiego kolarstwa. Zwycięstwa Rafała Majki na górskich etapach Tour

mistrzostw Europy zbudowało dobrą atmosferę wokół polskiej piłki nożnej. Udany start w eliminacjach i prowadzenie w grupie po trzech meczach pozwoliło uwierzyć w sukces także w tej najpopularniejszej sportowej dyscyplinie. Gdyby tak jeszcze zamiast remisów udało się pokonać Szkotów... Bo to właśnie z nimi mamy teraz przecież do wyrównania rachunki krzywd po wyeliminowaniu Legii Warszawa przez Celtic Glasgow z Ligi Mistrzów przy zielonym stole UEFA.

Obecne wyniki polskich sportowców są lepsze od oczekiwań i pozwalają z optymizmem patrzeć w przyszłość.

Jarosław Szczukowski

Od starożytności sport i współzawodnictwo wzbudzały emocje, a zwycięzcy zawodów przechodzili do historii sławieni przez artystów. Starożytne igrzyska olimpijskie były nawet powodem przerywania wojen. Sukcesy sportowe stanowiły źródło chluby dla całych miast i ich społeczności. Ta historia i psychologicznie uwarunkowana dumą towarzyszy nam także współcześnie. Biegnący rok, w tym także wydarzenia ostatnich tygodni, słusznie budują poczucie narodowego

gowym, ale także sportowym strzałem w dziesiątkę. Krytykowane wcześniej decyzje władz związku siatkówki o wyborze trenera i jego powołania do kadry obroniły się. Zwłaszcza w obliczu historycznego złotego medalu, dwukrotnego pokonania Brazylii, odprawienia Rosji i wszystkich siatkarskich potęg po kolei. W blasku sławy ogrzewał się zarówno prezydent Bronisław Komorowski, jak i samorządowcy z miast

de France i w Tour de Pologne, Przemysława Niemca na etapie Vuelta a España i wreszcie mistrzostwo świata w wyścigu ze startu wspólnego Michała Kwiatkowskiego z 28 września. To wszystko są powody do wzruszeń i wiary w lepszą przyszłość, także w codziennym życiu każdego sportowego kibica.

Ostatni tydzień dostarczył niezwykłych emocji. Pokonanie reprezentacji Niemiec w eliminacjach do piłkarskich

## Personalia



✓ Gdański Klub Biznesu obchodził 20. rocznicę istnienia. Z tej okazji zagrał Adam Makowicz i podano winniczki. Jeden z założycieli, Andrzej Uber-

towski, wtedy Polnord, opowiedział o historii klubu, którego obecnym szefem, już drugą kadencję, jest Jan Zarębski (na zdj.), a przed nim funkcję tę pełnili Edward Lipski, Piotr Soyka, Zbigniew Markowski i Józef Jasieniecki. Byli szefowie wchodziły w skład rady klubu, który został powołany, by integrować środowisko pomorskiego biznesu, lobbować na rzecz tworzenia dobrego klimatu dla przedsiębiorczości, zabiegać o dobre prawo gospodarcze i wspierać swoich członków. Wśród założycieli byli m.in. Ryszard Ferworn - Centromor, Piotr Soyka - GSR, Edward Lipski - Elektromontaż, Włodzimierz Dyrka - Rafineria Gdańska, Andrzej Karnabal - Chipolbrot, Jerzy Mrozowski - Baltona/Heros, Piotr Śliwicki - Hestia. Dziś w klubie jest 116 członków.



✓ Waldemar Bartelik, pierwszy zgłoszony kandydat na urząd prezydenta Gdańska, zgłosił w ramach komitetu wyborców "Masz wybór - Waldemar Bartelik" komplet 68 kandydatów na radnych. W okręgu nr 1 listę otwierają: Oskar Błażewicz, Jacek Holubowski i Aleksander Nagucki; w okręgu nr 2: Longin Mażewski, Wojciech Sławnikowski, Henryk Czoska; w okręgu nr 3: Leonard Wieczorek, Katarzyna Guzowska, Ryszard Stec; w okręgu nr 4: Beata Peters, Piotr Łapiński, Jerzy Biesiadowski; w okręgu nr 5: Waldemar Bartelik, Andrzej Chmielecki, Iwona Kaniewska-Dembek; w okręgu nr 6: Aniela Matkowska-Bławat, Jan Michalkiewicz, Ryszarda Romanowska.

✓ Wojciech Sulceński, wieloletni dziennikarz TVP Gdańsk, został nowym prowadzącym sobotnie wydanie "Śniadania w Radiu Gdańsk". Jego pierwszymi gośćmi byli Jerzy Borowczak z PO, Marek Formela z SLD i Jarosław Sellin z PiS. Na stół podano, oprócz kawy, spotkania premier Ewy Kopacz w Berlinie i Paryżu, pakiet klimatyczny i wybory samorządowe, a także mecz Polska-Niemcy w eliminacjach ME. W tym ostatnim przypadku wspólnym marzeniem gości był... remis. W pozostałych kwestiach, zwłaszcza samorządu w Gdańsku, marzenia były różne: J. Borowczak marzył o rozwoju dynastii Pawła Adamowicza, dwaj pozostali uczestnicy wprost przeciwnie.

## Prezydent Gdańska „wygumkowuje” edukację

**Z Piotrem Gierszewskim, kandydatem z listy PiS do Rady Miasta Gdańska z okręgu nr 3 (Siedlce, Suchanino, Piecki-Migowo, Brętowo, Matarnia, Kokoszki) rozmawia Artur S. Górski**

**- Rozmawiamy w Dzień Edukacji Narodowej. Związki zawodowe biją na alarm nad stanem oświaty i pytają polityków wszystkich opcji o ich plany wobec edukacji. Czy brak od trzech lat podwyżek w oświacie napędza ten protest?**

- Chodzi głównie o dewastację systemu oświaty. Tak fatalnej formuły zarządzania oświatą w Gdańsku z jaką mamy do czynienia nie było od lat, odkąd jestem w gdańskim samorządzie. Mówię o wstydzie, powtarzam - o wstydzie, choćby z powodu wyeliminowania w strukturze urzędu miasta słowa edukacja...

**- W tym roku doszło do zmiany wewnętrznej struktury Urzędu Miejskiego w Gdańsku i Wydział Edukacji połączył się z Wydziałem Polityki Społecznej tworząc Wydział Rozwoju Społecznego...**

- Przecież nawet nazwy wydziału i referatów są tak nieczytelne dla mieszkańców, że nie wiedzą oni gdzie i z kim mają rozmawiać na konkretny, nurtujący ich temat. Co gorsza, urzędnicy nie wiedzą jakie mają obowiązki. A przyszło im zarządzać połowę gdańskiego budżetu. I ta gigantyczna materia skupiona została w jednym wydziale i podlega paru osobom.

**- Zdaniem obecnego zarządu Gdańsk ma przodować w projektach edukacyjnych. Czy tak się stanie?**

- To właśnie jest nierealizowalność kreowana przez prezydenta i jego ekipę, wbrew obowiązującym regułom, poczynając od zapisów Konstytucji RP po ustawę o szkolnictwie oraz ustawę o samorządzie. Mamy rewolucję, w negatywnym znaczeniu tego słowa, w podejściu do obowiązków własnych gminy

i - jak twierdzi szanowny pan prezydent Adamowicz, do nowej jakości polskiej oświaty. **- Na czym to nowe podejście ma polegać?**

Jednostki samorządu terytorialnego są zobowiązane do prowadzenia oświaty na swoim terenie. Szkoły niepubliczne powinny też się zbuntować i protestować. One dostają mniejszą subwencję. Poza tym nikt im nie dał gotowego rynku czyli rejonu. Samodzielność tej spółki też objawia się wyjątkową butą. Miasto Gdańsk odstąpiło

polityka o bardzo dobrej opinii, jaką cieszył się świętej pamięci Maciej Płażyński. Okazuje się, że organ prowadzący, owa fundacja, a de facto spółka, zadbała nawet o nazwę szkoły, czyli „Pozytywna szkoła podstawowa”.

**- Inne gdańskie dzieci nie chodzą do pozytywnych szkół?**  
- Tak to się może kojarzyć. Nie jest to li tylko arogancja

Kartą nauczyciela, prowadzona przez miasto Gdańsk dałaby o 20-25 miejsc pracy więcej dla nauczycieli niż jest teraz w tejże szkole. Nie łamalibyśmy prawa łączenia z Konstytucją RP. Takie przepisy po prostu dzisiaj obowiązują. Te miejsca pracy nie byłyby tworzone kosztem gdańszczan, ale budżetu państwa. Nauczyciele zaś mieli-

**miasta i mieszkańców?**

- Kwitnie rozdawnictwo złośliwie. Oto budynek, była bursa przy Uniwersytecie Gdańskim, wraz z działką o wartości około 20 milionów złotych, oddany został za ową złotówkę jako darowizna uniwersytetowi, który to sprzedał nieruchomości Wyższej Szkole Bankowej za 10 milionów złotych. Na końcu tego łańcuszka pokarmowego pojawia się deweloper. Przypomnę likwidację szkoły przy ulicy Czyżewskiego, z budynkiem wyremontowanym za ogromne pieniądze. Został on oddany AWFIS z salami gimnastycznymi. Gdańskie dzieci ze szkół sportowych muszą pokrywać koszty szkolenia na tych samych salach, ale już w AWFIS. Fatalnie działa w systemie oświaty Gdańska Platforma Edukacyjna, czyli sprzęt i oprogramowanie za około 17 milionów złotych. Dodatkowe miliony idą na przeszkolenia.

**- PiS idzie więc z programem 21 punktów dla Gdańska. A motto programu radnego Piotra Gierszewskiego?**

- Przywrócić normalność w zarządzaniu oświatą i polityką społeczną. Mamy dość lekceważenia zasad dialogu społecznego. Nawet na inaugurację roku szkolnego nie zaprasza się przedstawicieli ZNP i „Solidarności”. Bo związki zawodowe patrzą władzy na ręce, bo mówią, że nie są za prywatyzacją szkolnictwa poczynając od przedszkoli, bo są przeciwni centralizacji zarządzania podstawówkami i gimnazjami i ubezwłasnowolnienia kadr. Gdzie tu jest demokracja? Spierajmy się, ale nie oddawajmy władzy nad największym zakładem pracy w Gdańsku, zatrudniającym 12,5 tysiąca pracowników oświaty, w ręce ludzi, którzy „wygumkowują” edukację z obowiązków samorządu i prowadzą niefrasobliwą gospodarkę mieniem.



- Prezydent Adamowicz prowadzi rewolucję w zarządzaniu podległymi mu, jako jednostce samorządu terytorialnego, szkołami. Przykładem rażącym to przekazanie nowo wybudowanej za nasze publiczne pieniądze szkoły na 700 uczniów prywatnemu podmiotowi, czyli spółce z o.o., nastawionej z definicji na zysk. Tej spółce przez najbliższe sześć lat dołożymy około 50 milionów złotych. W skali roku subwencja oświatowa wynosi bowiem 10 tys. zł na ucznia.

**- Szkoła spółka z o.o. jeszcze się Polakom nie przytrafiła?**

- Jest to pierwszy taki przykład, przykład aroganckiego podejścia władz miasta do własnych obowiązków.

nawet od prawa mówiącego o tym, że szkoła przez nas wybudowana, w naszym rejestrze, powinna mieć kolejny numer, nadany przez Radę Miasta Gdańska, łącznie ze statutem.

**- Nie tylko w tym przypadku arogancję władzy i jej ludzi można spuentować zdaniem szatniarza z filmu „Miś”: Nie mamy pańskiego płaszcza i co nam pan zrobi? Prezydent miasta jednak nie powinien być szatniarzem...**

- To co zadziało się ze szkołą w Kokoszkach nie jest zabawne. To jest bezczelność władzy. Na dodatek fundacja, która firmuje ową spółkę i wchodzi w „zwarcie” ze środowiskiem oświatowym, przyjęła sobie za nazwę imię

tej spółki, ale i prezydenta Gdańska, który ze swoich obowiązków rezygnuje na rzecz prywatnej firmy. Ten szkolny obiekt nie ma żadnej konkurencji w tej części Gdańska. Pieniądze z wynajmu basenu, obiektów sportowych popłyną do prywatnej kieszeni. Poza tym jest aspekt etyczny-moralny. Oświata jest niezwykle istotna w życiu miasta w aspekcie organizacyjnym, zarządzającym, ale i służby na rzecz najmłodszych gdańszczan i ich rodziców.

**- Przecież w szkole przy Azaliowej w Kokoszkach są miejsca pracy dla nauczycieli...**

- Tradycyjna szkoła w konstytucyjnym systemie oświaty, na zasadach określonych

by mniej godzin pracy przy tablicy, lepiej byłoby przygotować do lekcji i bardziej zaangażowani. Pieniądze są porównywalne. Godzinowo nauczyciel zatrudniony przez spółkę zarabia mniej. Czekam na odpowiedź ile będzie ostatecznie kosztował catering zamówiony do szkoły jako obiady dla dzieci. Rozmawiamy o szkole, w której świadczone będą usługi przez firmę prywatną. Oto prezydent robił ściepę na szkolną bibliotekę w Kokoszkach. Tymczasem co z biblioteką będzie nie wiadomo. Kto poniesie koszty biblioteki - spółka z o.o. nastawiona na zysk, czy miasto?

**- Czyżby Gdańsk, a raczej jego urzędnicy, nie dba o sprawy**

## Jaworski odpowiada Adamowiczowi: czy tak zmienił się Gdańsk na Biskupiej Górze

**Poseł PiS, Andrzej Jaworski, szybko zareagował na konferencję „Tak zmienił się Gdańsk”, która odbyła się w Amber Expo. W czwartek, 14 października, wraz z Kazimierzem Koralewskim i Danutą Sikorą mówili na Biskupiej Górze, że zmieniło się nie to co powinno.**

Andrzej Jaworski postanowił wytknąć Pawłowi Adamowiczowi, że inwestycje poczynione w pierwszym dziesięcioleciu Gdańska w Unii Europejskiej nie są pozytywne dla mieszkańców. Konferencję prasową postanowił zwołać na rogu ulic Biskupiej i Na Stoku, czyli na Biskupiej Górze, będącej czę-

ścią historycznego Śródmieścia, które jakimś cudem wyszło z II wojny praktycznie nietknięte.

- Trzymam w ręce książkę „Tak zmienił się Gdańsk”, która została wydana z okazji dziesięciu lat Gdańska w Unii. Wydawnictwo jest sponsorowane przez deweloperów, pokazuje jak wiele wybudowano, ale proszę popatrzeć na dzielnicę, w której się znajdujemy - mówił do dziennikarzy Jaworski.

Po wstępie kandydat na prezydenta miasta przekazał głos radnemu, **Kazimierzowi Koralewskiemu** oraz kandydatce do sejmiku, **Danutę Sikorę**, którzy starują właśnie z okręgu, w którym mieści się Biskupia Górka. - Dziesięć lat temu powstał plan rewitalizacji tej dzielnicy, ale zrobiono bardzo mało, żeby nie powiedzieć nic - stwierdził Koralewski. - Naszym zadaniem jest przyspieszenie tych działań. Chcemy, żeby w ciągu czterech lat przeprowadzić szereg najważniejszych działań.

Wtórowała mu Sikora, która wytknęła bezsens inwestycji, jakimi według niej są Europejskie Centrum Solidarności oraz Gdański Teatr Szekspirowski. - Kiedy pytam ludzi z tej dzielnicy czy mają zamiar się tam wybrać, to odpowiadają, że nie wiedzą czy w ogóle to nastąpi w ciągu kilku najbliższych lat - powiedziała. - Oni żyją tutaj, interesuje ich to, co będzie zrobione, żeby żyło im się bardziej komfortowo, a nie mają nawet centralnego ogrzewania w domach.

- To historyczne miejsce, które trzeba przywrócić do życia. Znajduje się tu przecież nawet uczelnia wyższa, co najlepiej świadczy o potencjale tego miejsca - dodał na koniec Kazimierz Koralewski.

# Gra o (gdański) tron

**Czy w Gdańsku będzie druga tura wyborów? Czy też może Pawłowi Adamowiczowi (PO) po raz kolejny uda się prześlizgnąć ponad wyborczą poprzeczką? A może gdańszczanie mieliby pójść do urn także 30 listopada br.? Są i tacy obserwatorzy gdańskiego życia publicznego, którzy bawią się we wróżbitów i pytani o drugą turę mówią: Najpewniej tak. Dlaczego? Bo, jak mówią, Paweł Adamowicz po 16 latach nieprzerwanych rządów wyczerpał swoje zdolności twórcze i pomysły na ukończeniu, a Gdańsk potrzebuje nowej wizji. Bo w miejskim krwioobiegu finansów i infrastruktury zator jest już niebezpieczny.**

## Nowe Ogrody jak Wall Street

Zapewne prezydent Adamowicz sam to wypalenie zauważył skoro u startu kampanii wyborczej udał się na szkolenie do Los Angeles. I to na szkolenie do nie byle kogo bo do samego Michaela Rubensa Bloomberga, amerykańskiego magnata finansowego z Wall Street i filantropa, byłego burmistrza Nowego Jorku. Dzisiaj z majątkiem wartym 34 miliardy USD Bloomberg jest jedenastym wśród najbogatszych ludzi w Stanach Zjednoczonych. Jest więc od kogo pobierać nauki.

- Prezydent Adamowicz znalazł się w grupie najważniejszych prezydentów na świecie – chwalił się nam prezydencki rzecznik **Antoni Pawlak**, gdy przed miesiącem pytaliśmy go o te splendory.

Podzielamy opinię, iż wiedzy nigdy dosyć. Nawet jeśli sprawuje się pieczę nad miastem od 16 lat warto się było doszkolić u filantropów z Bloomberg Philantropies oraz Aspen Institute, międzynarodowej organizacji non-profit, która jest organizacją "wspierającą oświecone przywództwa, propagującą ponadczasowe idee i wartości oraz prowadzącą otwarty dialog na temat współczesnych problemów".

## Gra o tron

Prezydent Adamowicz swoją polityczną rolę definiuje w sposób zmienny choć zawsze widzieć chce się w centrum, no może w latach 90. w nurcie nieco na prawo od centrum. Jednak znaczenie tego polityka, który nie zbudował de facto własnego zaplecza politycznego, determinuje pozycja prezydenta Gdańska. Mimo, że jest wiceprzewodniczącym pomorskiej PO musi pilnie dbać o relacje i reakcje wewnątrzpartyjnej opozycji.

Dbą też o przyciąganie innych. Być może uda mu się zjednać dla swoich koncepcji lewicową radną **Jolanę Banach**, wicedyrektorkę

gdańskiej bursy przy ul. Piarowicza. Czy temu miało służyć jego spotkanie z dawną wiceminister w rządzie

nad wyborczą poprzeczką – zapewne będzie musiał wymieścić „zderzaki” w magistracie. Swoich wiceprezydentów



Maciejowi Lisickiemu, wiceprezydentowi odpowiedzialnemu za gospodarowanie zasobami komunalnymi polityczny włos nie spadł z głowy po aferze w Wydziale Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego



Teresa Blacharska od lat pełni funkcję skarbnika Gdańska, zasiada również w radach nadzorczych spółek gminnych

Leszka Millera? Przez moment była ona kandydatką lewicy na prezydenta Gdańska, nim jednak kampania nabrała rumieńców okazało się, że radna Banach w wyborach samorządowych w ogóle nie wystartuje.

## Zderzaki

Jeśli Pawłowi Adamowiczowi uda się ta sztuka i przejdzie po raz kolejny po

i miejski sekretariat.

Na razie sam prezydent Adamowicz nie ma łatwo. A to służby węższą w magistracie, a to CBA zatrzymuje urzędniczki, łase na łapówki. Na domiar złego jedna ze strażniczek miejskich załamała się pod zarzutami fałszowania dokumentów i popełniła samobójstwo. Prokuratura Apelacyjna w Poznaniu też nie daje spokojnie zasnąć prezydentowi i jego rodzinie

i przeświała mu majątek.

Kiedy się z tym upora a wyborcy mu znów zaufają znacznie się wietrzy magistru.

W przeszłości Paweł Adamowicz już to czynił bez większych oporów. W 2005 roku podał się do dymisji wiceprezydent Gdańska ds. polityki społecznej **Waldemar Nocny**, po tym, jak policja zatrzymała dwóch urzędników m.in. dyrektora podlegającego mu Wydziału Edukacji i Sportu UMG, podejrzanych o korupcję oraz o ustawianie konkursów na objęcie stanowisk w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji. Nocny żalił się wówczas, że utracił wiarę w ludzi.

**lińskim**, gdańskim radnym w latach 1994 – 2002 i wiceprezydentem Gdańska (1998 – 2001), odpowiedzialnym za gospodarkę komunalną. Poszło o GPEC. Naturalnie nie o sprzedaż tej komunalnej firmy w 2004 r. innej komunalnej spółce z Lipka (niegdyś NRD), firmowanej przez ekipę Adamowicza, a o brak nadzoru - trzy lata wcześniej. Jego los podzielił wówczas wiceprezydent **Jerzy Gwizdała**, odpowiadający za finanse miasta, który jak Bialiński, odszedł po wybuchu afery związanej z Gdańskim Przedsiębiorstwem Energetyki Ciepłej.

Z magistratu odszedł też wiceprezydent **Szczepan Lewna**, gdy stanął przed sądem za przekroczenie urzędniczych uprawnień, po tym jak doszło do eksmisji dłużnika miasta, właściciela lokalu gastronomicznego przy ul. Długiej. Bo to było zadanie dla komornika, nie wierzyciela.

Lewna, wiceprezydent Gdańska, znający doskonale gdańskie realia, objął synekurę w zarządzie powołanej przez Niemców, właścicieli GPEC sp. o.o. spółki Stadtwerke Leipzig Polska, która sprawuje nadzór właścicielski nad spółkami ciepłowniczymi w Polsce z udziałami Stadtwerke Leipzig. Wśród jej zadań był m.in. „lobbing na rzecz interesów Stadtwerke Leipzig i dbanie o prawidłowe relacje z instytucjami i urzędami”. Lewna jeszcze

Gospodarki Mieszkaniowej, natomiast Landowski za nieudolne przekształcenia służby zdrowia i zaniechania w oświacie.

Sam prezydent Adamowicz wychodził z opresji bez szwanku. O poczynaniach podwładnych zapewne nie wiedział.

## Standardy zmiennie są?

Tym razem jednak prezydencka ekipa ma więcej szczęścia. **Maciejowi Lisickiemu**, wiceprezydentowi odpowiedzialnemu za gospodarowanie zasobami komunalnymi polityczny włos nie spadł z głowy po tym jak kolejne pracownice Wydziału Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego zatrzymała i odprowadzała do aresztu policja za pobieranie gaża za przyznawanie mieszkań komunalnych lub w TBS poza kolejnością.

Nie zaszkodziło mu też zamieszanie z wprowadzaną ustawą „śmieciową”. Fakt sama ustawa do udanych nie należy, ale bałaganu przy tym w Gdańsku było aż nadto.

Z kolei **Wiesław Bielawski**, zastępca prezydenta Gdańska, oparł się podejrzeniom, że lobbował u byłego już ministra Gowina w sprawie zakupu przez resort budynku Centrum Sprawiedliwości należącego do przedsiębiorcy z Kartuz.

- W trosce o dobro miasta się zwrócił. Prezydent Bielawski zapytał jak ministerstwo ma zamiar rozstrzygnąć kwestię usytuowania sądów, bowiem docierają do nas dość niepokojące informacje na ten temat. Zapytał o to akurat ministra sprawiedliwości, jako że jest to właściwszy adresat tego konkretnie pytania niż, na przykład, minister obrony. A - zdaniem władz miasta - funkcjonowanie sądów i prokuratury w centrum miasta jest w interesie zarówno wymiaru sprawiedliwości, jak i mieszkańców – argumentował Antoni Pawlak, rzecznik prezydenta Miasta Gdańska, dopytywany przez nas o powód i formułę tej troski.

Za miesiąc przekonamy się, jaki werdykt wydadzą gdańszczanie. Nowy lub nowy-stary prezydent będzie też musiał zdecydować o losach **Danuty Janczarek**, sekretarz miasta Gdańska, służąca grodowi nad Motławą od trzech dekad i **Teresy Blacharskiej**, emerytowanej specjalistki w zakresie finansów, od lat skarbniczki Gdańska.

Będzie więc być może zajęcie dla młodych. Czy aby nie tych z młodzieżówki PO, w ramach projektu „Pierwsza praca”?

Gwarancja najwyższej jakości  
**100% NATURALNE**  
**z polskich zbóż**



**Przedsiębiorstwo**

**Zbożowo-Młynarskie „PZZ” w Stoisławiu S.A.**

Stoisław 11, 76-031 Mścice; tel.: +48 94 34 55 900; fax: +48 94 34 55 992

**Sklep internetowy: [www.mlynystoislaw.pl](http://www.mlynystoislaw.pl)**

**[www.stoislaw.com.pl](http://www.stoislaw.com.pl)**

## Galeria Sztuki Gdańskiej



## Berlińczyk z Gdańska – Daniel Chodowiecki

Po śmierci w 1697 roku wybitnego gdańskiego malarza Andreasa Stecha, na przestrzeni kolejnego stulecia już tylko nielicznym udało się zbliżyć do poziomu artystycznego jego twórczości. Najzdolniejsi artyści powoli zaczęli szukać intratnych zleceń i wyższego poziomu życia już poza Gdańskiem. Największy rozkwit, miasto miało już za sobą a restrykcyjna polityka Fryderyka II wobec bogatego Gdańska powoli marginalizowała jego znaczenie. Obok paru zdolnych malarzy i grafików do których w XVIII wieku należeli: Johann Benedict Hoffman Starszy, Jacob Wessel, Daniel Klein, Christian Friedrich Falckenberck, Friedrich Anthon Lormann oraz Matthäus Deisch, wymienić należy Daniela Chodowieckiego (1726-1801), który również w wieku 17 lat opuścił swoje rodzinne miasto.

Wyjechał do wuja mieszkającego w Berlinie, pogłębiać swoje umiejętności kupieckie. Chodowiecki pochodził z mieszanej rodziny. Ojciec był Polakiem z korzeniami szlacheckimi, a matka szwajcarską kalwinką. Wychowywali go starannie z wiarą, że otrzyma solidne podstawy kupieckiego zawodu. Rozmawiał po niemiecku i francusku.

W wieku 28 lat, porzucił handel a odziedziczone zdolności artystyczne po ojcu i ciotce, skierowały go

uła, choć wiadomo, że lekcji konserwacji obrazów udzielał mu augsburski malarz Johann Lorenz Haid. Wiadomo również o paru sesjach u francuskiego artysty okresu rokoka, nadwornego malarza królów pruskich Antoine Pesne'a. Nie ukończył jednak żadnej szkoły plastycznej, ani nie praktykował w pracowni znanego mistrza. Wszystko co osiągnął zawdzięczał swojej ciężkiej pracy, wrodzonemu talentowi i instynktowi artystycznemu.

Malarstwo Chodowiec-

ków i rycin, ale również parę bardzo ciekawych obrazów olejnych. Jego olejny obraz „Pożegnanie Calas'a” z 1767 roku, powtórzony później w akwafortie, przyniósł mu duży rozgłos.

Dziełem jego życia był zbiór rysunków z dziennika podróży do Gdańska, którą odbył w 1773 roku. W wieku 46 lat, po 30 latach nieobecności w mieście, Chodowiecki odwiedził matkę i siostry. Podczas tego pobytu wykonał 108 szkiców, które później po opracowaniu stały się naj-



Adolf Menzel - Daniel Chodowiecki, akwaforta

Gotfryd i syn Wilhelm. Pod jego kierownictwem wykonywali ryciny z bardzo starannie przygotowanych rysunków, często z osobnymi studiami poszczególnych postaci. Wykonywał oprawy ilustratorskie do wielu znanych dzieł niemieckiej literatury. Jego obyczajowe szkice przepełnione mieszczańskim sentymentalizmem na stałe zagościły w tradycji berlińskiej szkoły rysowania. Warto nadmienić, że Chodowiecki w tym czasie był już członkiem Akademii Sztuk Pięknych w Berlinie, a od 1790 roku jej wicedyrektorem. W 1797 roku został jej powołanym, z dużym autorytetem i pełnym uznaniem dyrektorem. Zmarł w 1801 roku i został pochowany na francuskim cmentarzu w Berlinie.

Chodowiecki uważał się za gdańszczanina, choć zaliczany był do berlińskiej kolonii francuskiej. Należał do artystów związanych z Gdańskiem, lecz był jednym z niewielu, który wówczas posiadał polskie korzenie. Być może to sprawiło, że Günter Grass obrał go za patrona fundacji promującej współpracę między artystami niemieckimi i polskimi. Fundacja od 1993 roku jest organizatorem konkursu o Nagrodę im. Daniela Chodowieckiego na współczesny polski rysunek i grafikę.

Stanisław Seyfried

## Bibliografia:

- Muzeum Pomorskie w Gdańsku: „Daniel Chodowiecki” – Grudzień 1951 - Styczeń, Luty 1952  
- „Konkurs o Nagrodę im. Daniela Chodowieckiego 1996, Współczesny polski rysunek i grafika” - PGS Sopot

- Materiały z sesji pod red. Edmunda Kizika, Ewy Barylewskiej-Szymańskiej, Wojciecha Szymańskiego: „Gdańszczanin w Berlinie” – Dom Uphagena Tom 2 – Gdańsk 2002

- Daniel Chodowiecki: „Von Berlin nach Danzig”, In Insel – Verlag zu Leipzig, MCMXXXVII

- Stanisław Salmonowicz: „Fryderyk II”, Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wydawnictwo Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1985

- materiał ilustracyjny pochodzi ze zbiorów mec. Donata Paliszewskiego oraz gdańskiego kolekcjonera Andrzeja Walasa



Daniel Chodowiecki, „Rodzina”, akwaforta, 1771

w stronę sztuki. Pierwsze próby malarskie miały miejsce jeszcze w Gdańsku, ale jego artystyczna osobowość rozwinęła się w Berlinie. Sam uznawał się za samo-

kiego jest mniej znane, był przede wszystkim rysownikiem oraz grafikiem wykonującym swoje prace w technice akwaforty. Pozostawił po sobie około 6 tysięcy rysun-

ważniejszymi dziełami jego życia. Przedstawił w nich wiele scen z życia zwykłych gdańszczan, między którymi jest również wizerunek polskiego flisaka. Do dziś przetrwało 107 rysunków, które są zdeponowane w jego macierzystej uczelni. Rysowane sceny przeważnie przedsta-

wiały w małych formatach, ale za to prezentował je w sposób prosty, zwięzły a zarazem z pewną satyryczną fantazją i subtelną ironią. Z wielkim talentem chwycił życie na gorąco, wiernie oddając ducha epoki fryderycjańskiej.

Jego wyjątkowe zdolności szkicowania i rysowania

sprawiły, że rozwijające się wówczas techniki graficzne zapewniły mu wielką popularność. Stał się jednym z głównych ówczesnych ilustratorów. W końcu dzięki nadmiarowi pracy zatrudnić musiał w swojej pracowni grupę sztycharzy wśród których znalazł się brat



Partner Galerii  
Sztuki  
Gdańskiej

# Kampania z gdańskiego portfela

## Adamowicza pociąg do władzy

Gdańsk chwali się w Gdańsku swoimi sukcesami mierzonymi miejscami w rankingach. Z bilbordów o czerwonej barwie bije przekaz „Gdańsk najlepszy w rankingach”. Podobne reklamy pojawiły się w niektórych mediach. Prezydent Gdańska nachalnie też dziękuje gdańszczanom za głosowanie w sprawie budżetu obywatelskiego, a koperty z zaproszeniami na propagandową konferencję „Tak zmienił się Gdańsk” sygnują Międzynarodowe Targi Gdańskie. Jaki jest sens promowania miasta w mieście?

GDAŃSKIE  
DOŻYŃKI CHMIELNE  
OKTOBERFEST  
2014



ZORGANIZUJ WYJĄTKOWĄ  
IMPREZĘ FIRMOWĄ!!



-  DOSKONAŁE PIWO  
OKTOBERFEST
-  WYŚMIENITE SPECJAŁY  
KUCHNI BAWARSKIEJ  
I GDAŃSKIEJ
-  CODZIENNE BIESIADNA  
MUZYKA NA ŻYWO
-  KONKURSY Z NAGRODAMI  
NIESPODZIANKI  
DLA GOŚCI PRZEBRANYCH  
W STROJE BAWARSKIE  
LUB POLSKIE LUDOWE

RESTAURACJA I BROVARNIA  
HOTEL GDANSK  
Tel. 58 320 19 70  
WWW.BROVARNIA.PL

Odpowiedź na to na pozór kuriozalne pytanie daje samorządowa kampania wyborcza, w której oczywiście startuje i urzędujący prezydent Gdańska. Dziwnym trafem ta autopromocja Gdańska zbiegła się z jej startem. Konkurenci w wyborczych szrankach biją na alarm, że to handicap dla Pawła Adamowicza. Nie wykluczone, że sprawą tej wizerunkowej kampanii zajmie się Państwowa Komisja Wyborcza. Skargę do PKW na nielegalne dofinansowanie kampanii wyborczej ma niebawem złożyć kilka komitetów wyborczych, m.in. pomorski PiS.

- To promowanie miasta Gdańska w samym mieście, a województwa pomorskiego na Pomorzu jest kuriozalne. Chyba, że chodzi o to by gdańszczanie bardziej polubili prezydenta nadmotławskiego grodu za owe rankingi – mówi jeden z kontrkandydatów dotychczasowego prezydenta.

Fakt, że Gdańsk był kilkakrotnie nagradzany, a nawet uznany przez pismo samorządowców "Wspólnota" za samorząd, który w największym stopniu poprawił swój potencjał gospodarczy. Podobnie jak np. Gdynia, Sopot i Sztum. I bardzo to nas cieszy. W rankingu Samorządów Rzeczypospolitej 2014 Gdańsk zajął pierwsze miejsce w kategorii miast na prawach powiatu. Nagrodę otrzymał, a jakże i prezydent Gdańska Paweł Adamowicz - III miejsce w rankingu "Sukces mijającej kadencji".

Ileż jednak nas to kosztuje? Za miejsca udostępnianie na bilbordy i za druk całostroniowych reklam trzeba płacić. I to niemało. Ile? O to zapytaliśmy rzecznika prezydenta Gdańska

- Gdańsk w tych rankingach nie był nagradzany. Gdańsk je wygrywał. A koszt kampanii „Gdańsk najlepszy w rankingach” to kwota 120 400 zł – przyznał Antoni Pawlak, prezydencki rzecznik.

Okazuje się, że za te pieniądze można sfinansować kilka miejskich profilaktycznych programów zdrowotnych.

We wszelkich wyborach komitety wyborcze mogą wydatkować na agitację wyborczą wyłącznie kwoty ograniczone limitami wydatków (art. 135 § 1 Kodeksu wyborczego).

W wyborach do rad gmin, rad powiatów i sejmików

województw limit wydatków oblicza się mnożąc kwotę przypadającą na jeden mandat radnego przez liczbę mandatów przypadających na okręg lub okręgi, w których komitet wyborczy zarejestrował. Kwota przypadająca na jeden mandat radnego wynosi w wyborach do rady gminy w gminach powyżej 40 tys. mieszkańców oraz w wyborach do rad dzielnic miasta stołecznego Warszawy – 1 200 zł, a wyborach do rady miasta w miastach na prawach powiatu (np. Gdańsk) – 3 600 zł, z kolei w wyborach do sejmiku województwa – 6 000 zł.

Limit wydatków, związanych z prowadzeniem kampanii wyborczej kandydata na wójta (prezydenta) w gminach do 500 tys. mieszkańców ustala się, mnożąc liczbę mieszkańców przez 60 groszy.

Kandydat na radnego Paweł Adamowicz (jednocześnie z kandydowaniem na prezydenta startuje on na radnego ze Śródmieścia i Chełma) może na swoją kampanię wydać 3 600 zł.

- Bezwstyd pana Adamowicza nie ma granic. Ten proceder wykorzystywania pieniędzy publicznych gminy Gdańska trwa od pewnego czasu. Ostatnio jednak sytuacja zmieniła się na gorszą. Kandydat na prezydenta jest kandydatem zarejestrowanym na radnego. Zatem istnieje podejrzenie nielegalnego finansowania kampanii wyborczej. Apeluję do prokuratora Różyckiego by wyjrzał przez okno Prokuratury Okręgowej w Gdańsku lub włączył radio. Jest to próba obejścia limitu narzuconego przez kodeks wyborczy i ratowania zawartości własnego portfela, która to zawartość przyda się panu Adamowiczowi przy zakupie kolejnego mieszkania - mówi Marek Formeła, członek władz krajowych SLD.

Radny PiS Grzegorz Strzelczyk zapytany o kampanię pyta z kolei:

- Co, czy kogo, ta kampania ma właściwie promować?

W podobny sposób przed wyborami za publiczne pieniądze spotami reklamowymi w trakcie kampanii wyborczej promują się członkowie zarządu woj. pomorskiego. Siedząc za okazałym stołem przekonują o walorach Pomorza i jego sukcesach.

# 370 kandydatów na 34 miejsca w Radzie Miasta Gdańska

**370 kandydatów zostało zarezerwowanych na listach 9 komitetów wyborczych na wybory samorządowe, które odbędą się 16 listopada.**

Dziewięć komitetów wyborczych zgłosiło 370 kandydatów na radnych Rady Miasta Gdańska. W sześciu okręgach listy zgłosiło 6 komitetów: Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość, Komitet Wyborczy Platforma Obywatelska RP, Komitet Wyborczy Nowa Prawica – Janusza Korwin Mikke, Koalicyjny Komitet wyborczy SLD Lewica Razem, Masz wybór – Komitet Wyborczy Wyborców Waldemara Bartelika, Komitet Wyborczy Wyborców „Gdańsk Obywatelski”. Najwięcej, 8

tów rywalizować będzie 83 kandydatów z sześciu komitetów. Najwięcej, po 16 kandydatów, w tym okręgu wystawiły Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość, Komitet Wyborczy Platforma Obywatelska RP, Masz wybór – Komitet Wyborczy Wyborców Waldemara Bartelika.

**Okręg wyborczy Nr 1 - Brzeźno, Nowy Port, Letnica, Przeróbka, Stogi, Krakowiec-Górki Zachodnie, Wyspa Sobieszewska, Rudniki, Olszynka, Orunia-Św. Wojciech-Lipce - 56 kandydatów/5 mandatów**

Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość 10  
Komitet Wyborczy Platforma Obywatelska RP 9  
Komitet Wyborczy Nowa Prawica – Janusza Korwin Mikke 5

Masz wybór – Komitet Wyborczy Wyborców Waldemara Bartelika 16  
Komitet Wyborczy Wyborców „Gdańsk Obywatelski” 9

**Okręg wyborczy Nr 3 - Aniolki, Siedlce, Wzgórze Mickiewicza, Suchanino, Piecki-Migowo, Jasień - 54/5**

Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość 10  
Komitet Wyborczy Platforma Obywatelska RP 10  
Komitet Wyborczy Nowa Prawica – Janusza Korwin Mikke 6  
Koalicyjny Komitet wyborczy SLD Lewica Razem 7  
Masz wybór – Komitet Wyborczy Wyborców Waldemara Bartelika 10  
Komitet Wyborczy Wyborców „Gdańsk Obywatelski” 5  
Komitet Wyborczy Partia Libertariańska 5

**Okręg wyborczy Nr 4 - Młyniska, Wrzeszcz Dolny, Wrzeszcz Górny, Strzyża, Brętowo - 53/5 - 53/5**

Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość 10  
Komitet Wyborczy Platforma Obywatelska RP 10  
Komitet Wyborczy Nowa Prawica – Janusza Korwin Mikke 7  
Koalicyjny Komitet wyborczy SLD Lewica Razem 8  
Masz wybór – Komitet Wyborczy Wyborców Waldemara Bartelika 10

Komitet Wyborczy Wyborców „Gdańsk Obywatelski” 8  
**Okręg wyborczy Nr 5 - Zaspą Młyniec, Zaspą Rozstaje, Przymorze Wielkie, Przymorze Małe - 65/6**

Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość 12  
Komitet Wyborczy Platforma Obywatelska RP 12  
Komitet Wyborczy Nowa Prawica – Janusza Korwin Mikke 9  
Koalicyjny Komitet wyborczy SLD Lewica Razem 8  
Masz wybór – Komitet Wyborczy Wyborców Waldemara Bartelika 12  
Komitet Wyborczy Wyborców „Gdańsk Obywatelski” 7  
Komitet Wyborczy Partia Libertariańska 5

**Okręg wyborczy Nr 6 - Żabianka-Wejhera-Jelitkowo-Tysiąclecia, Oliwa, VII Dwór, Osowa, Matarnia, Kokoski - 60/5**

Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość 10  
Komitet Wyborczy Platforma Obywatelska RP 10  
Komitet Wyborczy Nowa Prawica – Janusza Korwin Mikke 7  
Koalicyjny Komitet wyborczy SLD Lewica Razem 5  
Masz wybór – Komitet Wyborczy Wyborców Waldemara Bartelika 10  
Komitet Wyborczy Wyborców „Gdańsk Obywatelski” 8  
Komitet Wyborczy Partia Libertariańska 5  
Komitet Wyborczy Związku Słowiańskiego 5



komitetów, zgłosiło kandydatów w okręgu nr 6. Komitet Wyborczy Wyborców Wspólnota Patriotyzm Solidarność i Komitet Wyborczy Związku Słowiańskiego kandydatów na radnych wystawiły tylko w jednym okręgu. Odpowiednio 1 i 6.

Najwięcej kandydatów na radnych zgłosiły Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość i Masz wybór – Komitet Wyborczy Wyborców Waldemara Bartelika. Oba zgłosiły po 68 kandydatów. O jednego mniej wystawił Komitet Wyborczy Platforma Obywatelska RP. Komitet Wyborczy Nowa Prawica zgłosił 48, Komitet Wyborczy Wyborców „Gdańsk Obywatelski” 46, a Koalicyjny Komitet wyborczy SLD Lewica Razem 45.

Największa liczba kandydatów została zgłoszona w okręgu nr 2 czyli m.in. Śródmieście, Chelmu, w którym o 8 manda-

Koalicyjny Komitet wyborczy SLD Lewica Razem 5  
Masz wybór – Komitet Wyborczy Wyborców Waldemara Bartelika 10

Komitet Wyborczy Wyborców Wspólnota Patriotyzm Solidarność 8  
Komitet Wyborczy Wyborców „Gdańsk Obywatelski” 9

**Okręg wyborczy Nr 2 - Śródmieście, Chelmu, Ujeścisko-Łostowice - 83/8**

Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość 16  
Komitet Wyborczy Platforma Obywatelska RP 16  
Komitet Wyborczy Nowa Prawica – Janusza Korwin Mikke 14  
Koalicyjny Komitet wyborczy SLD Lewica Razem 12

## Przymorze bez TKKF

**W zeszłym tygodniu przypominaliśmy TKKF Ognisko Przymorze, które później zostało przekształcone w TKKF Bałtyk. Jak się okazuje to nie Ognisko nie istnieje od 2007 roku, ale Bałtyk. A to oznacza, że na Przymorzu nie ma w tej chwili żadnego ośrodka tego typu.**

Wszystko się wyjaśniło, kiedy dotarliśmy do **Jana Baszaka**, który był ostatnim prezesem Bałtyku. - Tam już nic nie istnieje. Po wielu rozprawach sądowych w końcu w 2007 roku zamknęliśmy działalność – mówi. - Szkoda, bo przecież ten ośrodek nie polegał tylko na piłce nożnej. Było tam wiele innych dyscyplin.

Dziś teren dawnego Ogniska należy do gdańskiego MOSiR-u. - W tej chwili są tam trzy hale tenisowe i umowa dzierżawy opiewa na piętnaście lat – wyjaśnia **Dagmara Kleczewska**, p.o. rzeczniczka prasowego MOSiR. - W tym roku zawarliśmy też umowę na dwadzieścia pięć lat z dzierżawcą, który w ciągu sześciu lat musi zagospodarować ten teren na cele rekreacyjno-sportowe.

Status byłego ośrodka TKKF na Przymorzu jest więc jasny. Jednak jak to wyglądało kiedyś? - Wszystkim kierował wojewódzki zarząd TKKF – tłumaczy Baszak. - Ale w końcu on

przeszedł istnieć i wszystko zaczęło się sypać.

Boisko, przy którym grał kiedyś cały zastęp dzisiejszych sportowców, dziennikarzy i innych przedstawicieli gdańskiego życia publicznego mieści się na terenie Osiedla nr 2 Powszechnej Spółdzielni Mieszkaniowej Przymorze. Zapytaliśmy więc **Włodzimierza Byczkowskiego**, kierownika administracji osiedla, czy wie coś na temat tego, jak to wszystko działało formalnie. - Od kiedy tu jestem, czyli początku lat 90., nie mieliśmy nic wspólnego z prowadzeniem TKKF-u – stwierdza. - Możliwe, że wcześniej była jakaś współpraca z ośrodkiem z osiedlem, ale trudno mi powiedzieć na jakich warunkach. Za moich czasów ten teren najpierw należał do miasta, a później do jego komórki, czyli MOSiR-u – dodaje Byczkowski.

Niestety, do czasu zamknięcia numeru nie doczekaliśmy się odpowiedzi od Krzysztofa Wieckiego, jedynego przedstawiciela opozycji w Komisji Sportu i Turystyki Rady Miasta Gdańska. Interesowało nas jak odniesie się do powyższych informacji. Problem nie polega na tym, że teraz MOSiR dzierżawi ten teren na ćwierć wieku. Dobrze, że robi to przede wszystkim z celem utworzenia miejsca do rekreacji, a nie parking. Problem leży gdzieś w przeszłości, kiedy miasto nie potrafiło wykorzystać i rozwinąć potencjału miejsca, które kiedyś było chyba najprężniej działającym amatorskim klubem w Gdańsku.

goch





## Kogo jeszcze zaprosił Bloomberg?

To jest pytanie, na które nikt nie udzielił odpowiedzi. Czyżby jedynym wyróżnionym przez amerykańskiego filantropa był prezydent Gdańska, Paweł Adamowicz?



Czy Paweł Adamowicz był jedynym wyróżnionym przez fundację Bloomberg?

Niedawno informowaliśmy, że Paweł Adamowicz jedzie się szkolić do Los Angeles, gdzie został zaproszony przez rekina amerykańskiej finansjery, Bloomburga. Byliśmy ciekawi czy podobne zaproszenie dostał któryś z włodarzy innych dużych polskich miast. Wypytywaliśmy

Warszawę, Łódź, Wrocław, Białystok, Gdynię, Sopot, Kraków, Poznań i Szczecin, jednak wszędzie słyszeliśmy to samo – nic na ten temat nie wiemy lub że nie było żadnego zaproszenia ze strony Bloomburga.

W związku z tym zapytaliśmy u samego źródła, czyli Bloomberg Philanthropies. Niestety, bez odpowiedzi mimo kilku ponowień prośby. Takie unikanie odpowiedzi zawsze budzi wątpliwości co do intencji działania. Zatem czy Paweł Adamowicz był jedynym wyróżnionym przez fundację, czy byli też inni, ale nie chcą się przyznać, czy może Bloomberg chciał coś ugrać zapraszając prezydenta Gdańska na dzień i noc do Los Angeles? Te pytania wciąż pozostają bez odpowiedzi, jednak należy mieć nadzieję, że któraś ze stron w końcu wyjaśni o co w tym wszystkim chodziło. Zwłaszcza, że miało miejsce w gorącym okresie kampanii wyborczej.

goch

## „S” uczula na problemy w oświacie

We wtorek, 14 października, Sekcja Oświaty NSZZ „Solidarność” przesłała list do zarządów wojewódzkich partii politycznych, w którym przedstawia swoje obawy i wątpliwości dotyczące systemu edukacji w Polsce.

Wszystko w związku z Dniem Edukacji Narodowej. „S” postanowiła zwrócić uwagę na kilka ważnych aspektów, z którymi oświata będzie musiała się borykać w najbliższych latach. Prezentujemy oryginalny zapis listu:

Rada Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Regionu Gdańskiego zwraca się z pytaniami, które są obecnie niezwykle ważne dla nauczycieli:

- Co zamierzacie Państwo zrobić, aby nauczyciele w 2015 roku otrzymali PODWYŻKĘ WYNAGRODZEŃ? Zwracamy uwagę, że po raz ostatni otrzymali ją 1 września 2012 roku.

- Czy zamierzają Państwo podjąć działania – a jeżeli tak, to jakie i kiedy – na rzecz obniżenia wieku przejścia przez nauczycieli na EMERYTURĘ? W naszej ocenie wiek 67 lat jest nie do przyjęcia dla wielu pedagogów, z uwagi na towarzyszący tej pracy wysoki poziom stresu oraz tzw. wypalenie zawodowo-zdrowotne?

- Jak zamierzają Państwo

przeciwdziałać niejasne PRYWATYZACJI szkół, w tym obchodzeniu prawa poprzez przekazywanie budynków oświatowych tzw. „operatorom” (przykładem jest szkoła w Gdańsku-Kokoszkach – na 700 uczniów – z przedziwną nazwą „Pozytywna Szkoła Podstawowa...)?

- Co zamierzają Państwo zrobić, aby ograniczyć do minimum problemy związane z realizacją obowiązku szkolnego dla SZESCIOLATKÓW? Zwracamy uwagę, że mogą się one jeszcze pogłębić w roku szkolnym 2015/2016 – do szkół mają wejść dzieci urodzone w drugiej połowie roku, i ten podwójny rocznik będzie przez 12 lat przesuwany przez wszystkie etapy edukacji szkolnej (czy szkoły są przygotowane?).

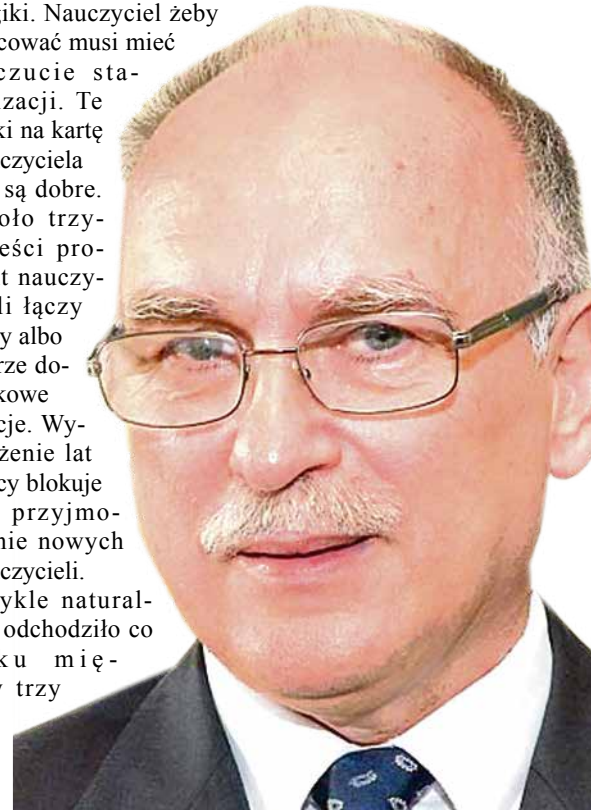
W związku z powyższym zadaliśmy Wojciechowi Książkowi, przewodniczącemu Sekcji Oświaty NSZZ „S” dwa pytania. Po pierwsze poprosiliśmy go o ocenę sytuacji edukacji na Pomorzu, a po drugie o to czy jest w ogóle tutaj praca dla pedagogów. - Trudno mi dzielić edukację

na tą u nas i w kraju – mówi. - Tutaj jest dużo pozytywnych działań w samych szkołach, a także samorząd nieźle z nimi współpracuje. Niezły merytoryczny nadzór sprawuje także Kuratorium Oświaty – wylicza Książek. - Minimalny optymizm zapewnia także fakt, że panuje u nas niższe bezrobocie wśród absolwentów niż w reszcie kraju. Na Pomorzu styk szkoły z rynkiem pracy jest lepszy. Niestety, z tą pracą jest gorzej wśród absolwentów pedagogiki. Nauczyciel żeby pracować musi mieć

a pięć procent, dziś nawet nie, dlatego jest tak duży odsetek absolwentów pedagogiki – tłumaczy Książek.

O te same rzeczy chcieliśmy zapytać Elżbietę Markowską, prezesa prezydium Zarządu Okręgu Pomorskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego, ale jest poza zasięgiem. Do środy przebywa w Oslo.

goch



16 PAŹDZIERNIKA 2014 ROKU

## Międzynarodowy Dzień Unii Kredytowych

PONAD 200 MILIONÓW LUDZI  
Z PONAD 100 KRAJÓW NA ŚWIECIE  
WYBRAŁO UNIE KREDYTOWE

NA CZELE ŚWIATOWEJ RADY UNII  
KREDYTOWYCH STOI POLAK –  
GRZEGORZ BIERECKI

 **SKOK**  
www.skok.pl





## SPORT W SZKOLE

## z Energa

## Autonomik rządzi w szachach

Szkoły Gedanensis gościły uczestników finałów mistrzostw Gdańska w szachach drużynowych szkół podstawowych i gimnazjach. Prymat wiodą uczniowie Gdańskich Szkół Autonomicznych. Reprezentanci "Autonomika" zwyciężyli wśród szkół podstawowych i gimnazjów.



Najlepsi szachiści wśród szkół podstawowych

W rywalizacji szkół podstawowych wzięło udział 44 uczniów z 11 gdańskich szkół. Tytuł mistrza Gdańska wywalczyli szachiści z Gdańskiej Autonomicznej Szkoły Podstawowej, którzy wyprzedzili Szkołę Podstawową im. Św. Jana de La Salle oraz gospodarzy czyli Szkołę Podstawową Gedanensis.

1. Gdańska Autonomiczna Szkoła Podstawowa
2. Szkoła Podstawowa im. Św. Jana de La Salle
3. Szkoła Podstawowa Gedanensis
4. II Społeczna Szkoła Podstawowa STO

5. Szkoła Podstawowa nr 77
6. Szkoła Podstawowa nr 12



7. Szkoła Podstawowa nr 81
8. Szkoła Podstawowa nr 48
9. Szkoła Podstawowa nr 85
10. Szkoła Podstawowa nr 35
11. Szkoła Podstawowa nr 49

W rozgrywkach gimnazjów udział wzięło 48 młodych szachistów z 12 gdańskich gimnazjów. Najlepsi okazali się reprezentanci Gdańskiego Autonomicznego Gimnazjum w składzie: Igor Szymanowski, Filip Czupajło, Oskar Ławryniuk, Julia Klingenberg. Dalsze miejsca zajęły Gimnazjum nr 33 i Gimnazjum nr 48.

1. Gdańskie Autonomiczne Gimnazjum
2. Gimnazjum nr 33
3. Gimnazjum nr 48
4. Gdańskie Gimnazjum Lingwista
5. Gimnazjum nr 13
6. Gimnazjum nr 25
7. Gimnazjum nr 26
8. Gimnazjum nr 8
9. Gimnazjum Gedanensis
10. Gimnazjum nr 16
11. Gimnazjum nr 20
12. Gimnazjum nr 3

TŁ  
fot. GOKF

## I Turniej Eliminacyjny w Rugby Tag

Gdański Ośrodek Kultury Fizycznej wspólnie z Polskim Związkiem Rugby pierwszy turniej eliminacyjny szkół podstawowych w rozgrywkach Rugby Tag.

Rywalizowały ze sobą drużyny złożone z uczniów klas IV oraz V-VI. Zwycięzcy zyskali przepustkę do wzięcia udziału w kolejnym etapie walki – w finale województwa, w ERGO Arena, który odbędzie się w dniu 28 listopada 2014 roku.

W kategorii klas IV zwyciężyła drużyna ze Szkoły Podstawowej numer 56, a w kategorii klas V – VI Szkoła Podstawowa nr 86.

TŁ  
fot. GOKF

## „Do przerwy 0:1”

Po chwilowej przerwie wracają rozgrywki piłkarskiej Ekstraklasy. Powoli kończą sportową rywalizację piłkarze z niższych klas, ale to nie znaczy, że piłkarze zawieszają buty na kołku. W sobotę 18 października na zaproszenie Andrzeja Kowalczyka z Gdańskiej Fundacji Dobroczynności, dzień po meczu Legia Warszawa - Lechia Gdańsk odbędą się kolejne zawody turnieju dzikich drużyn „Do przerwy 0:1”.

Zapisy sześciuosobowych zespołów przyjmowane będą w dniu zawodów od godz. 9.00 na boisku Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 8 w Gdańsku Zaspie przy ul. Meissnera 9. Początek rozgrywek nastąpi o godz. 10.00 tuż po uroczystym otwarciu. Podobnie jak w poprzednich turniejach spodziewana jest wysoka frekwencja. Organizatorzy apelują o wcześniejsze pobranie kart startowych ze strony [www.doprzerwy01.pl](http://www.doprzerwy01.pl).

W turnieju nie obowiązuje wpisowe. Szczególnie ceniona, wyżej od futbolowych dokonań, jest postawa Fair Play, która cechuje prawdziwych sportowców. Podczas turnieju nie będą tolerowane żadne używki oraz zachowania, które kolidują z kulturalnym zachowaniem i ideą tej imprezy. Za to będzie można uzyskać poradę specjalistów, którzy na co dzień pracują z osobami które mają problemy z kontrolą używek.

Oczywiście drużyny składające się z osób niepełnoletnich muszą mieć pełnoletniego opiekuna.

Organizatorem czyli Gdańskiej Fundacji Dobroczynności udało się pozyskać liczne grono partnerów, którym tą drogą pragniemy podziękować. Są nimi: Marszałek Województwa Pomorskiego, Wicewojewoda Pomorski, Prezydent Miasta Gdańska, Przewodniczący Rady Miasta Gdańska, Departament

Programów Regionalnych: Pomorskie w Unii - Fundusze Europejskie blisko Cie-

bie, LOTOS Gdańsk, Merco, Sklepy Merkus, Lechia Gdańsk SA, Gdańskie In-

westycje Komunalne, Trefl, Gdańskie Centrum Profilaktyki Uzależnień.

## TELEGRAM PIŁKARSKI

ZAGRAJ Z NAMI

Sobota, 18 października

Gdańsk Zaspia ul. Meissnera 9

ANDRZEJ KOWALCZYS

z załogą Gdańskiej Fundacji Dobroczynności

Serdecznie Zapraszają



do przerwy

0:1



„MerCo” Spółka z o.o.  
80-706 Gdańsk ul. Bajki 8A  
NIP 583-30-96-989 REGON 220990877  
tel.fax: 58 300 67 57  
e-mail: biuro@mercopomorze.pl

# OD 17.10. DO 23.10. CENOWE INFORMACJE!

Matjas filety śledziowe w oleju 220g  
3 rodzaje LISNER  
1kg 20,86

**4<sup>59</sup>**

Filety śledziowe w sosach 280g 4 smaki  
LISNER  
1kg 16,39

**EXTRA CENA**  
**4<sup>59</sup>**

Śledzik na raz 100g 3 smaki  
LISNER  
1kg 18,50

**EXTRA CENA**  
**1<sup>85</sup>**

Maślanka wiejska 1L  
GSM

**2<sup>35</sup>**

Mleko UHT 3,2% 1L  
NASZE POLSKIE

**2<sup>29</sup>**

Masło ekstra Paczka od krowy 200g  
WART-MILK  
1kg 17,25

**EXTRA CENA**  
**3<sup>45</sup>**

Mozzarella Galbani 125g 2 rodzaje  
LACTALIS  
1kg 29,20

**3<sup>65</sup>**

President twarożek naturalny 150g 2 smaki  
LACTALIS  
1kg 12,33

**EXTRA CENA**  
**1<sup>85</sup>**

Ser Maasdam 1kg PRESIDENT  
LACTALIS

**EXTRA CENA**  
**17<sup>69</sup>**

OFERTA WAŻNA JEŻELI NIE WYSTĄPIŁ BŁĄD W DRUKU I DO WYCZERPANIA ZAPASÓW. CENY ZAWIERAJĄ PODATEK VAT.

## Gdański żużel nad przepaścią

**Gdańscy kibice żużla od wielu miesięcy nie mogą liczyć na dobre wiadomości. W ubiegły piątek PZMot. poinformował o wycofaniu licencji dla Wybrzeża na start w rozgrywkach ligowych. Czy to oznacza koniec żużla w Gdańsku? Do takiego rozwiązania nie chce dopuścić Tadeusz Zdunek.**

Oświadczenie Prezydium Zarządu Głównego Polskiego Związku Motorowego:

*Prezydium Zarządu Głównego Polskiego Związku Motorowego w oparciu o wnioski Zespołu ds. Licencji dla Klubów Ekstraligi Żużlowej, DM I ligi i DM II ligi żużlowej, działając na podstawie § 17 ust. 2 i § 19 ust. 2 pkt 2 Regulaminu przyznawania, odmowy przyznania i pozbawiania licencji uprawniającej do udziału we współzawodnictwie sportowym w sporcie żużlowym dla klubów Ekstraligi, I i II ligi żużlowej, stwierdza wygaśnięcie z dniem 10 października 2014 r. licencji nadzorowanej przyznanej GKS Wybrzeże S.A..*

Powodem wycofania licencji było niedotrzymanie warunków licencji nadzorowanej otrzymanej przed rozpoczęciem rozgrywek w sezonie 2014.

Co to oznacza? Wybrzeże, które spadło do I ligi jako ten sam klub nie może w niej wystartować. Jedyne szansa na dalsze funkcjonowanie żużla w Gdańsku to powołanie nowego Stowarzyszenia i start od drugiej ligi. Gdańscy działacze nie chcą pogodzić się z decyzją PZMot.

*"Następny etap planu naprawczego to złożenie do sądu dokumentów w celu ogłoszenia upadłości układowej spółki. Efektem tego kroku będzie rozłożenie w czasie, w drodze porozumień z wierzycielami, posiadanych przez klub zaległości. W obecnej sytuacji spółki jest to jedyne realne rozwiązanie umożliwiające wywiązanie się ze zobowiązań, co uznajemy za nasz obowiązek. Decyzja Prezydium Zarządu Głównego PZMot w oczywisty sposób uniemożliwia realizację przedstawionego wyżej planu. Pozyskiwanie środków na funkcjonowanie ośrodka żużlowego oraz spłatę zaległych zobowiązań będzie bowiem wykluczone w przypadku zakazu startów zespołu w zmaganiach ligowych."* - można było przeczytać w jednym z oświadczeń Tadeusza Zdunka, prezesa zarządu Stowarzyszenia GKŻ Wybrzeże.

Czy w przyszłym roku w Gdańsku będą walczyć motocykle żużlowe? Czy gdańszczanie po raz kolejny zaczną od nowa i zgłoszą nowy klub do drugiej ligi? Dziś trudno na te pytania odpowiedzieć.

**Tomasz Łunkiewicz**

## Sprawdzian "Atomówek"

**To będzie hit trzeciej kolejki Orlen Ligi. W poniedziałek o godz. 18.00 w ERGO Arena PGE Atom Trefl podejmie Chemik Police.**

Spotkanie z Chemikiem Police będzie dla PGE Atomu Trefla pierwszym w tym sezonie meczem przed własną publicznością. Sopocianki ligę zaczęły od dwóch wygranych. Podopieczni Lorenzo Micellego w Ostrowcu i Bydgoszczy wygrały bez starty seta, ale w obu spotkaniach nie zachwyliły. "Atomówki" nie przegrały seta, ale wygrane nie przychodziły im łatwo. W drugiej kolejce sopocianki wygrały 3:0 w Bydgoszczy. Młody zespół Pałacu stawiał sopockiej drużynie twardy opór. W grze PGE Atomu Trefl było dużo przestojów i niedokładności. Sopocianki potrafiły zdobyć kilka punktów rzędu, aby po chwili dać rywalkom odrobić straty. Najlepiej wyglądała

poprzedniego sezonu. W tym wypadku usprawiedliwieniem może być kontuzja. Dopiero w samej końcówce na plac gry weszła Charlotte Leys, tu tłumaczeniem może być zmęczeniu po mistrzostwach świata i długim sezonie reprezentacyjnym.



Przed rokiem Anna Miros (w ataku nr 6) poprowadziła sopocianki do wygranej z Chemikiem

Tylko na kilka piłek weszła Katarzyna Zaroślińska, która do Sopotu przyszła jak najskuteczniejsza zawodniczka

W poniedziałek "Atomówki" będą musiały zagrać o wiele lepiej. Chemik bezlitośnie wykorzysta każdy błąd. Dla

sopocianek będzie to pierwszy poważny test w tym sezonie. W dwóch pierwszych kolejkach rywalami były zespoły niżej notowane. Spotkanie z policzankami będzie sygnałem czy sopocki zespół ma szansę na walkę o mistrzostwo Polski.

Przed rokiem w lidze obie drużyny wygrały u siebie. Chemik na inaugurację rozgrywek wygrał 3:0, a w rewanżu "Atomówki" mimo, że przegrywały 0:2 zdołały się podnieść i wygrać 3:2. W porównaniu do poprzedniego sezonu więcej zmian jest w sopockiej drużynie. W Chemiku doszło do mniejszych roszad kadrowych. Smaczkim spotkania będzie występ Marioli Zenik, która przez dwa lata grała w PGE Atomie Trefl. Ciekawa będzie również włoskich szkoleniowców, którzy prowadzą oba zespoły.

**Tomasz Łunkiewicz  
fot. Sławomir Żyłak**

## Będzie spacerek?

**W błyskawicznym tempie toczą się rozgrywki Plusligi. W niedzielę o godz. 15.30 w ERGO Arena Lotos Trefl podejmie Effector Kielce.**

Zdecydowanym faworytem meczu będą gdańszczanie. Podopieczni Andrei Anastasio bardzo dobrze zaczęli sezon. W trzech meczach Lotos Trefl odniósł trzy zwycięstwa i jedną z czterech niepokonanych ekip z PlusLidze. Punktu nie straciły jeszcze Skra i Resovia, a AZS Poli-

technika Warszawska dwa mecze wygrywała po tie breaku. Niedzielny rywal gdańszczan zdobył w trzech spotkaniach jeden punkt w przegranych meczach w Warszawie. W pozostałych dwóch spotkaniach Effector przegrywał 0:3. Co ciekawe kielczanie oba mecze przegrali

u siebie, a punkt zdobyli na wyjeździe. Bilans setów 2:9. Pogromcą kieleckiej drużyny była m.in. ekipa Cerrad Czarnych Radom, którą w trzeciej kolejce pokonał Lotos Trefl. Mecz w Radomiu był bardzo zacięty. Pierwsze trzy sety rozstrzygały się w końcówkach. Po ostatniej piłce to gdańszczanie mogli się cieszyć z utrzymania miana niepokonanych. Gdańska drużyna ma odwrotny bilans od kieleckiej 3 wygrane i 9:2 w setach.

W ubiegłym roku w meczach Lotos Trefl - Effector był remis. Drużyny wygrywały na swoim parkiecie po 3:0. W niedzielę podopieczni trenera Anastasio powinni bez większych problemów sięgnąć po komplet punktów. Gdańszczanie mogą umocnić się w czołówce tabeli, a jednocześnie przedłużyć serię zwycięstw na inaugurację do czterech. Tak dobrze sezonu Lotos Trefl jeszcze nigdy nie zaczął.

**TŁ**

# Czy Warszawa znowu legnie?

**Lechia Gdańsk powoli zaczyna przyzwoić piłkę. Pytanie tylko czy to wystarczy, żeby ponownie zdobyć stadion przy Łazienkowskiej? Legia ostatnio potknęła się w Gliwicach, ale takie mecze nie zdarzają się jej dwa pod rząd. Zatem trzeba będzie zagrać na najwyższym poziomie, żeby ze stolicy wrócić z tarczą. Początek meczu w piątek o godz. 20.30.**

Sytuacja w Lechii jest trudna. Nie da się tego ukryć. Tymczasowi trenerzy – Tomasz Unton i Maciej Kalkowski – nie mają pojęcia jak długo

będą prowadzić zespół. Czy tylko jeszcze w meczu z Legią, czy przynajmniej do końca rundy. Ponoć wszystko zależy od tego czy władze

klubu dogadają się z Ricardo Monizem w kwestii zapłaty jego odszkodowania za niedokończony kontrakt z TSV 1860 Monachium. Na pewno trwały rozmowy z menadżerem holenderskiego szkoleniowca, ale nie wiadomo do dziś jak się zakończyły.

To wszystko nie wpływa najlepiej na zawodników. Wprawdzie mówią oni zgodnym chórem, że Unton z Kalkowskim tchnęli w nich mnóstwo waleczności i że lepiej się wszyscy dogadują. Jednak trenowanie w ciągłej niewiadomej pewnie prędzej czy później znów odbije się

na wynikach. Czy stanie się to już w Warszawie? Oby nie. Przede wszystkim nie można przegrać, żeby znów nie wpaść w dołek psychiczny. Dwa ostatnie mecze – z Górnikiem i Cracovią – pokazały, że biało-zieloni wchodzą w końcu na odpowiednie obroty. Ich gra zaczęła wyglądać przyjemnie dla oka a sami piłkarze w końcu wyglądają jak drużyna.

W stolicy wypadało by podtrzymać ten progres przynajmniej remisując. Ale wiadomo, że Lechia w ostatnich latach ma patent na Legię. Na trzynastu meczach rozegranych od powrotu do ekstraklasy gdańszczanie wygrali aż pięć z dziewięciu w ogóle w czterdziestojednometrowej historii obu drużyn. Nie ma to się jak równać do dwudziestu czterech zwycięstw „Wojskowych”, ale może napawać optymizmem. Że ta Legia wcale nie jest taka trudna do pokonania. Poka-

zał to ostatnio Piast Gliwice bijąc mistrza Polski 3:1. Fakt faktem, że stołeczni piłkarze zagrali beznadziejnie. A dwa takie mecze nie zwykły im się przytrafiać.

Gdyby jednak tak się stało, to trzeba zrobić wszystko, żeby z Łazienkowskiej przywieźć trzy punkty. Dzięki temu Lechia dogoniłaby czołówkę i miała sporo spokoju, bo nie musiałaby się oglądać za siebie. Biorąc pod uwagę formę Łukasika i Borysiuka z ostatnich meczów można być raczej spokojnym o dominację w środku pola. Poza tym panowie wracają na stare śmieci i mają tam coś do udowodnienia. Trzeba także wykorzystać fakt, że Legia do tego meczu przystąpi trochę osłabiona. Wiadomo, że na pewno nie zagra Jakub Rzeźniczak, ale na nim lista nieobecnych się na pewno nie skończy.

Cel na piątek to nie polec w Warszawie. Cel to ją zdo-

być. Jest to potrzebne wszystkim – piłkarzom, kibicom i klubowi w ogóle. Jednak do tego nie tylko potrzebni są Łukasik i Borysiuk. Potrzebna jest także skuteczność. Może w końcu szczęście dopisze Stojanowi Vranješowi, który w ostatnich dwóch meczach mógł mieć po hat-tricku, ale zawsze jakimś cudem jego świetne strzały bronili golkipery przeciwnika. Dobrze musi też zagrać Čolak, który z Cracovią był nieporadny. A do tego wszystkiego potrzebne są silne skrzydła – Wiśniewski i Makuszewski muszą w Warszawie wrzucić piaty bieg.

O motywację możemy być spokojni. Ale o wynik już nie. Trzymajmy jednak kciuki, żeby w piątkowy wieczór móc wypić piwo ze smakiem, a nie goryczą.

**Patryk Gochniowski**



**Partner stron sportowych**